

Depesza gratulacyjna z okazji 65 rocznicy urodzin N.S. Chruszczowa



Towarzysz NIKITA CHRUSZCZOW Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa

Wielce Szanowny Towarzyszu Chruszczow. Z okazji 65 rocznicy Waszych urodzin ślemy Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, narodu polskiego oraz w naszym własnym najserdeczniejszym życzeniu i pozdrowieniu. Życzymy Wam dalszych długich lat życia, zdrowia i dalszej twórczej działalności dla dobra bratnich narodów radzieckich oraz dla wielkiej sprawy socjalizmu i pokoju.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
JÓZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Urodzony 17 kwietnia 1894 roku we wsi Kalinowka w obwodzie kurskim, Nikita Sergejewicz Chruszczow — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i I sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — od wczesnej młodości związał się z ruchem rewolucyjnym. Pochodząc z biednej rodziny chłopskiej, już jako kilkunastoletni chłopiec zaczyna pracę jako uczeń ślusarski w Donbasie. W 1918 roku wstępuje do Partii Komunistycznej. W latach wojny domowej znajduje się w szeregach Armii Radzieckiej na południowym froncie. Po wojnie wraca do pracy w Donbasie i wstępuje na robotniczy fakultet, a w 1929 r. — pełniąc zresztą w tym czasie szereg funkcji partyjnych — rozpoczyna studia w Akademii Przemysłowej w Moskwie.

W latach trzydziestych tow. Chruszczow powołany jest do coraz odpowiedzialniejszej pracy w partii. W 1934 r. zostaje członkiem KC KPZR, w 1938 roku — I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Ukrainy, a w 1939 roku — członkiem Biura Politycznego KC KPZR. W czasie Wielkiej Wojny Narodowej Chruszczow jest członkiem Rady Wojennej wielu frontów, m. in. bierze aktywny udział w obronie Stalingradu oraz w organizowaniu ruchu partyzanckiego na Ukrainie. W 1949 roku tow. Chruszczow zostaje sekretarzem KC KPZR, a w 1953 roku — I sekretarzem KC KPZR. W marcu 1958 roku Rada Najwyższa ZSRR mianuje Chruszczowa przewodniczącym Rady Ministrów.

Działacz typu leninowskiego, którego najistotniejszą cechą charakteru i stylu pracy jest więź z masami pracującymi, głęboka znajomość życia fabryk, kolchozów, budowl swego kraju — oto N. S. Chruszczow. Ta więź z masami znalazła dobitny wyraz w wystąpieniach Chruszczowa w sprawie kultu jednostki, czy w sprawie błędów przeszłości.

Począwszy od 1953 roku, z inicjatywy tow. Chruszczowa w ZSRR przeprowadzono szereg przedsięwzięć i reform gospodarczo-społecznych o ogromnym znaczeniu. Tak więc przeprowadzona została reorganizacja i decentralizacja zarządzania przemysłem i budownictwem, reorganizacja MTS decentralizacja planowa

(Ciąg dalszy na str. 2)

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 57.287

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 93 (3062) — Rzeszów, piątek 17 kwietnia 1959 r.

Hutnicy na cześć 1 Maja dadzą dodatkową produkcję — 1 mln 107 tys. zł załoga „Gamrata” w Jaśle — 1 mln 260 tys. zł Zobowiązania kolejarzy z Dębicy

(Inf. wł.) Ogólna wartość podjętych zobowiązań na cześć 1 Maja przez kombinat szklarski „Krośnieńskiej Huty Szkła” zamyka się cyfrą — 1 107 240 zł. M. in. Krośnieńska Huta Szkła zobowiązała się wykonać plan produkcyjny w II kwartale w 104 proc. Wśród całego szeregu zobowiązań oszczędnościowych i produkcyjnych na specjalną uwagę zasługują zobowiązania produkcyjne Zakładu Szkła Technicznego w Polance. Obsługa wanny „Fiołax” skróci termin prac przygotowawczych, związanych z uruchomieniem tego agregatu o 15 dni. Pracownicy zatrudnieni przy wannie „Fofumi” wyprodukują w okresie rozruchu rurki ze szkła sodowego o wartości 70 tys. zł, a obsługa wanny „Wolomin” da dodatkowo w II kwartale 300 tys. sztuk butelek do mleka. Załoga wanny „Koplex” wyprodukuje poza planem do dnia 1 Maja br. 5 ton rurek ołowionych.

Również w Zakładzie Szkła Gospodarczego w Krośnie cenne zobowiązania produkcyjne podjął zespół malarni, który w II kwartale zapoatrzy dodatkowo ponad plan rynek

Statutowe zjazdy powiatowe SD

W województwie rzeszowskim odbywają się powiatowe Zjazdy Stronnictwa Demokratycznego. Dotychczas zjazdy odbyły się w Gorlicach i Łańcutcie, a w dniu 19 bm. odbędzie się w Brzozowie.

Przedmiotem obrad są sprawy organizacyjno-polityczne i ustalenie zadań SD w realizacji wytycznych rozwoju gospodarki narodowej na najbliższe lata. Zjazdy dokonywują również wyboru nowych władz Stronnictwa.

CIEKAWOSTKI

„KRAWIEC WOJSKOWY”

RZYM. Robotnicy pracujący przy wykopach pod fundamenty w miejscowości Santa Maria Capua (w pobliżu Neapolu) natrafili na dwa dobrze zachowane pokoje pracowniczo-odzieżowe, pracujące najprawdopodobniej dla potrzeb rzymskich legionów.

Na ścianach zachowały się mozaiki i dekoracje oraz napis, że dom wybudowany został przez

DNIA

„Publiusz Corpuelius, krawca wojskowego”.

CZY UJARZYMIMY LATAJĄCE TALERZE?

WASZYNGTON (PAP) Już wkrótce ci, którzy wierzą w latające talerze, będą mogli powiódzić, iż mają rację: oto Amerykanie oznajmili, że przystępują do prób

z pojazdem powietrznym przypominającym zewnętrznie wynagłowane statki z kosmosu.

Nad pojazdem tym, według danych uzyskanych przez agencję UPI, pracuje na zamówienie Ministerstwa Obrony USA kanadyjska firma „Avro”. Latający spodek ma latać szybciej niż obecne odrzutowce. Konstruktorzy opracowali podobno dla pojazdu nowy odrzutowy system napędowy.

2,5 mld zł na inwestycje w Bieszczadach

W dniu wczorajszym spotkał się w Sanoku aktywny partyjno-gospodarczy czterech powiatów południowo-wschodnich woj. rzeszowskiego (brzozowskiego, sanockiego, leskiego i usztyckiego). Na tym spotkaniu, w którym udział wzięli m. in. tow. tow.: Tkaczow — pełnomocnik rządu do spraw zagospodarowania Bieszczad, Kruczek — I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie, Sabik — sekretarz KW PZPR i Klebicki — sekretarz Prezydium WRN, dyskutowano nad projektem uchwały przedstawionej Radzie Ministrów w sprawie 7-letniego planu zagospodarowania tego rejonu.

Szczególną uwagę zwrócono na pełną realizację zaplanowanych inwestycji bieszczadzkiej, które w najbliższym 7-leciu kosztować będą według zamierzeń około 2,5 miliarda złotych. Za te pieniądze w trzech powiatach woj. rzeszowskiego wybuduje się wiele kilometrów dróg i kolejek leśnych, szereg osad robotniczych, dokończy się budowę elektrowni wodnej w Myczkowcach, stworzy się warunki do rozwoju osadnictwa, powstanie kilkadziesiąt ośrodków zdrowia, sklepów spożywczych itp.

Dyskutancki zgłosili wiele cennych wniosków, których realizacja pomoże w zagospodarowaniu Bieszczad. Postanowiono powołać między innymi komisję, która będzie zwracać uwagę na celowe wykorzystanie środków przeznaczonych na inwestycje oraz będzie kontrolować postęp przy zagospodarowaniu tego rejonu.

(S)

50 lat na scenie

W sobotę 18 bm. odbędzie się w Teatrze im. Wandy Sienaszkowej jubileusz 50 lat pracy artystycznej popularnej aktorki dramatycznej Heleny Puchniewskiej.

Z tej okazji Redakcja życzy drogim Jubilatce tradycyjne 100 lat!

Na zdjęciu: Scena z obecnie wystawianej na scenie rzeszowskiej sztuki F. G. Lorki „Czarująca szewcowa”, w której bierze udział H. Puchniewska.



- Losowanie „Moskwicza” i „Pannonii”
- Występ gdańskiej „Wesołej Fali”
- Zgaduj-zgadula — w programie jubileuszowego 100 losowania „Konieczki”

W niedzielę 19 bm. odbędzie się jubileuszowe, setne losowanie „Konieczki”. Z tej okazji dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej organizuje w sali kina „Swit” przy ul. Langiewicza w Rzeszowie, wiec i imprezę artystyczną. Bogaty program imprezy przewiduje: dodatkowy występ zespołu gdańskiej „Wesołej Fali” z rewią piosenek, humoru i tańca pt. „Uśmiech od morza”, losowanie nagród wśród wszystkich uczestników 4 ostatnich gier „Konieczki” samochodu osobowego marki „Moskwicz” oraz motocykla „Pannonia”, losowanie dodatkowych nagród wśród widzów obecnych na imprezie oraz blaskawiczny konkurs zgaduj-zgadula. Bilety na tę atrakcyjną imprezę można nabyć w dyrekcji RZGL w Rzeszowie, ul. 3 Maja 7. Ceny biletów — I miejsca 15 zł, II miejsca — 10 zł.

Z obrad Plenum Komitetu Powiatowego w Dębicy

Znajomość konkretnych zadań wynikających z uchwały III Zjazdu dla pow. dębickiego, troska o zabezpieczenie ich realizacji, gospodarskie spojrzenie na istniejące rezerwy i trudności — takie wrażenie można było odnieść z plenarnego posiedzenia Komitetu Powiatowego PZPR w Dębicy. Główny akcent położono na te momenty w referacie, który wygłosił I sekretarz KP tow. Dyjak, w dyskusji i uchwale KP o zadaniach dębickiej organizacji partyjnej.

W planach zakłada się dalszy poważny rozwój ekonomiczny i kulturalno-społeczny pow. dębickiego. Kilka przykładów. Przewiduje się 619 mln zł nakładów inwestycyjnych w latach 1959—65 na rozbudowę kluczowych zakładów pracy. Wiąże się z tym planowany wzrost produkcji w tych zakładach o około 60 proc., wzrost zatrudnie-

nia, dalsza poprawa warunków socjalnych, kulturalnych i oświatowych. W najbliższych latach przewiduje się kanalizację i gazyfikację Dębicy oraz gazyfikację Pilzna. Powstanie nowy szpital powiatowy, uruchomiona będzie komunikacja miejska, rozwinię się przemysł terenowy i spółdzielczy, powstaną nowe ośrodki kulturalno-oświatowe, placówki handlowe na wsi.

Tylko czyni się licza

Ambitne są zamierzenia i aby je urzeczywistnić z dnia na dzień, trzeba dobrze wiedzieć również własne środki, usuwać wszelkie istniejące hamulce na drodze realizacji tych zamierzeń. Na tym zagadnieniu towarzysze w Dębicy skupili główną uwagę. Wiele miejsca poświęcono sprawie wydajności pracy w zakładach pracy. Pełne wykorzystanie dnia roboczego w szeregach zakładach pracy m. in. w WSK i ZTS wygląda jeszcze nie najlepiej. Bywają wypadki, że robotnik faktycznie pracuje tylko 6 godzin. Gospodarskie spojrzenie na sprawę należytej organizacji pracy w zakładach jest aktualną i pilną potrzebą. Tow. Lis w swoim wystąpieniu pokazał na przykładzie ZPG jak w wyniku jeszcze wadliwej organizacji pracy traci się 20

W dniu wczorajszym inż. Jopek zwizdł Zakłady Naprawcze Maszyn Wiertniczych w Krośnie.

Wiceminister gościł również w Instytucie Naftowym Oddział w Krośnie, gdzie zapoznał się z wynikami pracy badawczej głównie dla potrzeb wiertnictwa.

W dniu dzisiejszym (tj. 17 bm.) wiceminister Jopek i towarzyszące mu osoby gościć będą w Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glinniku Mariampolskim.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sesje Rad Najwyższych Republik Radzieckich

MOSKWA. W Mińsku zakończyła swe obrady sesja Rady Najwyższej Białoruskiej SRR. Sesja zgodnie z dekretem związkowym zatwierdziła ustawę „O dalszym umacnianiu więzi szkoły z życiem i o dalszym rozwoju systemu szkolnictwa w Białoruskiej SRR”.

Dokument przewiduje, iż zasadniczym kierunkiem nauczania i wychowania w białoruskiej szkole średniej winna być ścisła więź nauki z pracą, z praktyką budownictwa komunistycznego.

Na mocy ustawy w Białoruskiej SRR wprowadza się powszechne nauczanie ośmioletnie (zamiast dotychczas siedmioletniego). Zadaniem szkoły ośmioletniej jest dać uczniom trwałe podstawy wiedzy ogólnej i politechnicznej, i zaszczyć w nich zamiłowanie do pracy.

Pełne wykształcenie średnie młodzież zdobywać będzie począwszy od lat 15-16. Ustawa przewiduje trzy zasadnicze typy szkół z pełnym wykształceniem średnim: wieczorowe szkoły ogólnokształcące, średnie szkoły ogólnokształcące z pracą politechniczną i nauką zawodu oraz techniką.

Całkowite przejście na 8-letnie nauczanie powszechne oraz zorganizowanie różnego typu pełnych szkół średnich politechnicznych nastąpi na Białorusi w ciągu 4 lat. Uczniom klas od 8 do 10, którzy obecnie uczęszczają do szkół ogólnokształcących, zapewni się ukończenie szkoły według dotychczas istniejących planów i programów.

MOSKWA (PAP). Na odbywającej się tu sesji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej wybrano 16 kwietnia na przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej RFSRR Nikołaja Ignatowa, członka Prezydium KC KPZR.

Na sesji uformowany został rząd Republiki. Przewodniczącym Rady Ministrów RFSRR mianowano deputowanego Dymitra Polanskiego, kandydata na członka Prezydium Komitetu Centralnego KPZR.

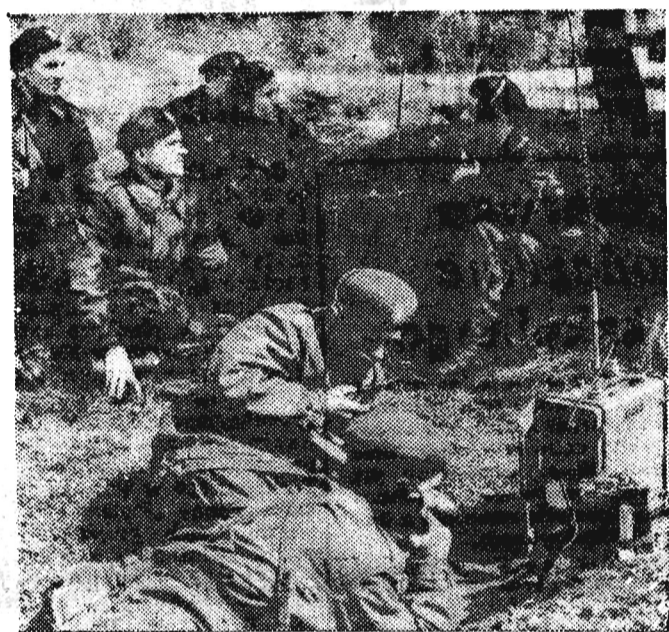
MOSKWA (PAP). W środę rozpoczęła się w Kijowie pierwsza Sesja Rady Najwyższej Ukrainy piętej kadencji.

Sesja wybrała jednomyślnie na przewodniczącego Rady Najwyższej pisarza i członka Akademii, Aleksandra Korniejczuka. Wybrano także czterech wiceprzewodniczących.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego i wybraniu komisji mandatowej oraz stałych komisji Rady Najwyższej przystąpiono do omówienia sprawy zacieśnienia więzi szkoły z życiem oraz dalszego rozwoju systemu oświaty na Ukrainie. Wyszuchano trzech referatów na ten temat.

Obrady sesji trwają.

Z ćwiczeń jednostek powietrzno-desantowych



Ostatnio w pobliżu Krakowa odbyły się ćwiczenia pokazowe krakowskich jednostek powietrzno-desantowych. W trakcie ćwiczeń zademonstrowano między innymi desant spadochronowy na pozycje wojsk nieprzyjacielskich, natarcie oraz walkę w warunkach użycia broni jądrowej.

Na zdjęciu: Nawijzywanie łączności radiowej pomiędzy oddziałami po dokonaniu desantu. CAF - WAF

W 70 rocznicę urodzin Charlie Chaplina

WARSZAWA (PAP) W związku z siedemdziesiątą rocznicą urodzin Charlie Chaplina, Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju wystosowało do wielkiego artysty następującą depezę:

„Z okazji 70 rocznicy Pańskich urodzin, w którą trudno uwierzyć podważając niestanną żywotność Pańskiego wspaniałego talentu, prosimy przyjąć nasze serdeczne gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć w dziedzinie pięknej sztuki filmowej.

Spoleczeństwu polskiemu znana i bliska jest Pańska twórczość, która zawsze służyła prostemu człowiekowi, jego dągnięciom do szczęścia i pokoju.

Zyczymy wiele zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym”.



NORWESKI GENERAL ZGINAŁ W KATASTROFIE LOTNICZEJ

W katastrofie amerykańskiego samolotu odrzutowego, który rozbił się w środku w pobliżu lotniska Sola, zginął komendant wschodniego odcinka dowództwa lotnictwa norweskiego, general Haakon Joergensen. Samolot wpał do morza.

Samolot typu „F-100f” był pilotowany przez kapitana amerykańskiego lotnictwa Kennetha Giesera, który również zginął.

POJEMNIK ODŁĄCZYŁ SIĘ OD „DISCOVERERA II”

Amerykańskie siły lotnicze podały, że od wystartowanego w poniedziałek amerykańskiego satelity „Discoverera II” odłączył się w wtorek pojemnik, w którym umieszczono były przyrządy pomiarowe. Pojemnik spadł do Oceanu Spokojnego w okolicach podbiegunowych.

Zdaniem specjalistów nie ma prawie żadnych szans, aby pojemnik ten zdołano odszukać i wyłowić z wód oceanu.

140 STANOWISK GENERALSKICH W BUNDESWEHRZE

Parlamentarna komisja budżetu zatwierdziła kilka no wych etatów oficerów i podoficerów w Bundeswehrze. Jak oświadczył rzecznik SPD, obecny plan etatów przewiduje m. in. 140 stanowisk generalów, 600 pułkowników, 1.727 podporuczników i 4.013 majorów.

Tylko czyny się liczą

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tys. zł miesięcznie na funduszu osobowym z tytułu tzw. postojowego. W pewnym okresie brak było 10 proc. załogi (grypa itp.), a wykonanie planu produkcyjnego wcale na tym nie ucierpiało.

Sprawa stosowania postępu technicznego, który leży w możliwościach zakładu pracy również natrafia na pewne zahamowania w szeregach przedsiębiorstw. Wiele wniosków racjonalizatorskich, które zostały złożone podczas kampanii przedzjazdowej nie zostało jeszcze rozpatrzonych.

W duchu uwidaczniania dalszych rezerw produkcyjnych, krytycznego spojrzenia na istniejące jeszcze niedostatki wystąpili również inni towarzysze, m. in. Wróbel, Krajewski, Musiał.

Trzeba zaczynać od siebie — oświadczył jeden z towarzyszy, wskazując na potrzebę ciągłego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Chodziło o to, aby członkowie partii w tym względzie byli zawsze wzorem dla bezpartyjnych.

Dużo krytycznych uwag padło pod adresem naszego budownictwa. Zjada ono często niepotrzebnie pieniądze państwowe m. in. drogą tzw. „aktualizacji” kosztorysów, bywają jaskrawe wypadki marnotrawstwa materiałów budowlanych. M. in. tow. Jaekiewicz wysunął zarzut, że dyrekcja RPZB w Rzeszowie po macoszemu traktuje niektóre rozbudowujące się zakłady w pow. debickim. Chodzi o zaopatrzenie materiałowe.

Sporo miejsca poświęcono zagadnieniu rólnym w referacie. Mówili o tym towarzysze w dyskusji. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zastanawiano się, jak umasowić kółka rolnicze. Z istniejącej dotychczas sytuacji nie można być jeszcze zadowolonym. Wpraw-

dzie na istniejących 53 wsicach, istnieje 35 kółek rolniczych ale obejmują one swym zasięgiem 11 proc. gospodarstw.

Tow. Gil krytykował instytucje rolnicze za opieszałość w udzielaniu fachowej dorady dla wsi, za niedostateczne jeszcze zainteresowanie się problemem wzrostu produkcji rolnej. PZGS w Dębicy również za mało troski wykazuje o te tak istotne sprawy. Zastrzeżenia budzi również polityka w dziedzinie sprzedaży maszyn prowadzona przez tę instytucję. Na równi traktuje się prywatnego nabywcę z zapotrzebowaniem ze strony kółka rolniczego. Dziwna wydaje się taka bezinteresowność.

Zadania są porywające ale nielatwe.

— Jest dużo pracy, wiele do zrobienia — powiedział jeden z dyskutantów. Taka była atmosfera plenarnego posiedzenia Komitetu Powiatowego w Dębicy — gospodarskiego plenum.

Ed.

W telegraficznym skrócie

OKRADZONO AMBASADĘ IRANU W TOKIO

Ubiegłej nocy nieznanymi osobami okradli ambasadę Iranu w Tokio. Charges d'affaires oznajmił iż wartość skradzionego mienia wynosi około 17.000 jenów.

„MILANO” STRACIŁO 30 SREBRNYCH PUCHARÓW

Policja włoska prowadzi energiczne poszukiwania 34 srebrnych pucharów, które wykradziono z kancelarii sztywnego klubu piłkarskiego „Milano”. Puchary te drużyna zdobyła w ciągu ostatnich 25 lat.

TRAD ZOSTANIE ZWALCZONY

Na odbywającej obecnie się w Brazaville (Kongo) międzynarodowej konferencji poświęconej zwalczaniu trądu, oznajmiono, że obecne pokolenie jest prawdopodobnie ostatnim wśród którego występuje ta choroba.

Co nowego znajdziemy w 16 numerze tygodnika „Przyjaźń”

16 numer ilustrowanego tygodnika „Przyjaźń” przynosi zapowiadany cykl reportażu A. Chiczewskiego z sześciomiesięcznej podróży po krajach Azji. Wraz z autorem przebywamy 40 tys. km, poznając życie w komunach ludowych ChRL, odwiedzamy mieszkańców Rzeki Perłowej i „ludzi dachów” w Kantonie. Samolotem i terenowym „gazikiem” jedziemy w odwiedzinach do baśniowych zamków w górach na pograniczu Wiet-

namu, poznajemy życie tamtejszych okręgów narodowościowych Czuan, Mao i Jao.

Reportaż z XXI wieku — to opowieści uczonych radzieckich o nauce i technice przyszłości. Korespondencja własna z Paryża T. Tkacza o „Paryskich spotkaniach”, „Wspomnienia Hanckiego i Goczałkowskiej o Leninie” oraz „Białoruska wizyta przyjacieli” — zainteresują czytelników. Specjalnie dla repatriantów „Przyjaźń” po-

daje porady prawne, o warunkach otrzymania świadectw rentowych przez repatriantów. O uzyskiwaniu energii z morskich fal opowiada mgr J. Starzyński. „Orły z eskadry „Normandie-Niemen” i „Zielony furgon” A. Kozaczynskiego, to sensacyjno-kryminalne powieści tygodnika, która zaciekawia wszystkich czytelników.

Na łamach „Przyjaźni” b. komendant Kremia pisze o życiu Lenina.

Ciekawy artykuł Zh. O.

pałki wraz ze zdjęciami o Batałowie jako malarzu, o ecie, artyście i reżyserze zainteresuje wielbicieli jego talentu.

Dla szukających przyjaciół za granicą podajemy adresy w „Kąciku przyjaciół”. Stałe działy „Przyjaźni” to „Notatki kulturalne”, „Cyfry i fakty”, „Z całego świata”, „Kolorowa stronica”, „Moda”, „Sport”, „Filatelistyka” i „Humor” oraz piosenka Solowiej Siedoja „Pod szu-

W 65 rocznicę urodzin N. S. Chruszczowa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia produkcji rolnej, reforma systemu szkolnictwa, co stało się powaznym czynnikiem przyspieszenia rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Dzięki tym krokom, którym początek dał XX Zjazd KPZR i szybkiemu w ostatnich latach wzrostowi produkcji socjalistycznej, podniósł się znacznie poziom życia narodu radzieckiego oraz stworzone zostały przesłanki dla zapewnienia w stosunkowo najkrótszym okresie zwycięstwa ZSRR w pokojowym współzawodnictwie gospodarczym z krajami kapitalistycznymi.

Równoległe z tym, towarzyszy Chruszczow niezwykle wiele wysiłku włożył w dzieło udoskonalenia i rozwoju demokracji radzieckiej, w umocnienie zasad kolektywnego kierownictwa, w walkę o przestrzeganie na odzień leninowskich norm życia partyjnego.

Towarzysz Chruszczow wniósł poważny wkład do teorii marksistowskiej. Przy- pomnijmy tylko rozwiniętą przez niego na XX Zjeździe tezę o możliwości pokojowego przejścia niektórych krajów do socjalizmu. Albo rozwiniętą w jego referacie na XXI Zjeździe KPZR myśl o dwóch fazach społeczeństwa komunistycznego, o międzynarodalistycznej jedności ruchu robotniczego, o pokojowym współzawod-

twie socjalizmu i kapitalizmu, o możliwości wyeliminowania wojny — jako realnej perspektywie najbliższych lat.

W tej ostatniej dziedzinie, to jest w walce o zapewnienie pokoju w świecie, o rozładowanie napięcia międzynarodowego i likwidację „zimnej wojny” — premier ZSRR Chruszczow odgrywa na arenie międzynarodowej rolę szczególnie wybitną. Czyż można nie pamiętać o rozliczonych pokojowych inicjatywach radzieckich ostatnich lat, którym bezpośrednio patronował Chruszczow, inicjatywach w sprawie rozbrojenia, redukcji srobrzeń, zakazu broni jądrowej, zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, uregulowania różnorodnych spornych spraw? Czyż można pominąć rozliczne podróże i spotkania Chruszczowa z politykami Zachodu, spotkania, którym niezmiennie przyswiecała i przyswieca idea złączenia napięta, idea rokowań? Jeśli obecnie mówimy o perspektywie bliższych rokowań Wschód-Zachód, o spotkaniu na najwyższym szczeblu — to zawiądzamy to przede wszystkim wysiłkom pokojowej polityki radzieckiej i osobiste premiera Chruszczowa.

W dniu 65-lecia urodzin towarzysza Chruszczowa wszyscy ludzie pracy w Polsce składają mu jak najserdeczniejsze życzenia.

Zobowiązania na cześć 1 Maja

(Ciąg dalszy ze str. 1)

o 30 dni przed terminem, co przyniesie 440 tys. zł oszczędności, a także dadzą dodatkową produkcję polistyrenu — wartości 177 tys. zł.

Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez załogę Zakładu Chemicznych wynosi — 1 mln 260 tys. zł. W dalszym ciągu napiją się jeszcze zobowiązania z poszczególnych wydziałów, tak, że wartość ich jeszcze się zwiększy.

W ślad za zobowiązaniami i wezwaniem węża PKP Rzeszów do czynu majowego wzięcia się też załoga parowozowni w Dębicy. Załoga zaoszczędzi do końca II kwartału

500 ton węgla, a także podnie- sie dyscyplinę służbową.

Pracownicy sekcji gospodar- czej wykonają osłonę przeciw- piorową do 2 tokarni oraz wyremontują i doprowadzą do stanu użyteczności szlifierkę. Zaś załoga tokarni wykona lakierni do urządzięcia dmu- chania rur, zaoszczędzi 25 proc. brązu przy wyrobie tulejek stawidłowych. Ponadto pracownicy warsztatu napraw- czego naprawią 1 inżynektor do parowozu Ty-2 jako część wy- miennej, a także zregenerują wentyle parowe. Oprócz tego pracownicy parowozowni w tym kwartale zaoszczędzą 50 kg stopu lożyskowego, pracow- nicy umysłowi załadują wa- gon złomu.

Nadzieje i kłopoty przed pucharem Davisa

W najbliższych dniach rozpoczą się pierwsza runda Pucharu Davisa w strefie europejskiej. Wprawdzie nasza reprezentacja daviscupowa wystartuje dopiero w drugiej rundzie, to jednak entuzjaci tenisa w Polsce z dużym zainteresowaniem będą oczekiwać na wyniki pierwszych spotkań. Szczególna ich uwaga zostanie zwrócona na korły zachodniego Berlina, gdzie spotkają się zespoły Brazylii i NRF. Zwycięzca tego pojedynku będzie bowiem przeciwnikiem Polski.

Trudno dziś powiedzieć kto wyjdzie zwycięsko z tego spotkania. Szanse obu zespołów są raczej wyrównane. Brazylijczycy mają w swoim zespole świetnego Fernanda. Niemcy bardziej wyównaną drużynę, no i oczywiście atut własnego kortu, do — jak wiemy z własnego doświadczenia — nie jest bez znaczenia.

Zdaniem naszego najlepszego tenisisty Władysława Skoneckiego, który przebywał ostatnio wraz z Radziem na kilkumiesięcznym wyjazdzie w Zakopanem, lepiej wbić aby wygrali Niemcy. Oświadczył on, że Brazylijczycy są dla nas groźniejszym zespołem, bardziej rutynowaną drużyną, a ich pierwsza rakietka Fernandez — to doświadczony zawodnik, który odnosił już sukcesy na wielu międzynarodowych turniejach. Wprawdzie z Brazylią galiłbyśmy w Warszawie, jednak-

że według opinii Skoneckiego, którą podziela również prezes Polskiego Związku Tenisowego inż. Jerzy Olszowski, ewentualne zwycięstwo przysłoby nam trudniej niż w meczu z NRF. Nie oznacza to jednak, że do spotkania z Niemcami przystąpiłbyśmy jako zdecydowani faworyci, zwłaszcza że mecz odbyłby się w Hannoverze. Zdaniem Skoneckiego, zespół NRF jest mniej rutynowany, nie posiada wielkich indywidualności, tym bardziej Niemcy zamierzają dokonać śmiałego eksperymentu. Do reprezentacji daviscupowej powołali oni dwóch młodych mało znanych tenisistów. Ze starej „gwardii”, został jedynie Bucholtz.

Jedno dziś nie ulega wątpliwości, że zarówno w meczu z Brazylią jak i NRF mamy szanse na zwycięstwo a tym samym na zakwalifikowanie się do dalszej rundy rozgrywek. Zależać to będzie oczywiście przede wszystkim od formy naszych reprezentantów. Tymczasem przedmeczowa sytuacja w polskiej drużynie daviscupowej nie jest zbyt różowa. Mamą obecnie właściwie tylko jednego pełnowartościowego tenisistę — Skoneckiego. Drugi nasz reprezentant Liciś nie wyjechał dotychczas kontuzji barku i według ostatnich wieści będzie mógł wziąć rakieta do ręki dopiero 15 maja, a więc doświadczenie na 2 dni przed meczem II rundy. Nie wiadomo więc, czy w ogóle zostanie on wystawiony do reprezentacji.

W takiej sytuacji niezwykle trudne zadanie stanie przed władzami PZT tym bardziej że już obecnie jest problem zastawienia debia — od lat pięty achillesowej polskiej tenisa.

Gdyby udało nam się przebrnąć przez najbliższego przeciwnika to wówczas spotkamy się z Hiszpanią. Przeszkoda ta byłaby bardzo trudna do pokonania, chociaż leżąca w granicach możliwości. W czasie ostatniego turnieju w Monte Carlo Władysław Skonecki dowodził się od Martinza, że dośkonali Gimeno — zaliczany do czołowych tenisistów świata — odbywa obecnie służbę wojskową. Tymczasem prawo hiszpańskie zabrania wojskowemu wyjazdu za granicę. Gdyby ewentualny mecz z Hiszpanią odbył się w Warszawie, a drużyna tego kraju przyjechałaby bez swego asa atutowego, to wówczas szansa na zwycięstwo znacznie by wzrosła, jed-

LENINOWSKIE PAMIĄTKI

(Korespondencja z Moskwy)

Do Gorek dojechać można z Moskwy wieloma środkami komunikacji. Do domu, w którym Lenin przebywał po roku 1918, gdy nadszarpięte już było jego zdrowie, prowadzi piękna droga przez brzoźowy las, a sam dom stanowi dziś ciekawą pamiątkę po Leninie.

— To wszystko, co tu widzicie, meble, obrazy, porcelana nie ma nic wspólnego z gustem, upodobaniami Lenina.. Przewodniczka oprowadzająca nas po muzeum powtarza uporczywie to zastrzeżenie, gdy przechodzimy z pokoju do pokoju, z jednego skrzydła do drugiego. Białe kolumny na złotych tle, taras z wyściełanym dębowa aleją. Bogaty dwór szlachecki z ubiegłego stulecia. Burmistrz miasta Moskwy, Reinbot, po którym władza radziecka odziedziczyła tę posiadłość, urządził tu mnóstwo saloników w stylu empire, gabinetów w stylu, który u nas nazywa się stylem „Księstwa Warszawskiego” i dębowa jadalnię z rosyjską rzeźbą i wymyślnymi rysunkami fornieru.

„Trudno się nam do tego przyzwyczaić” — pisze staż Krupka do rodziny. „Przywilnyśmy do skromnych pokojów hotelowych i tanich pensjonatów. Stopniowo przystosowujemy to wszystko do życia”. Ale to przystosowywanie odbywać się mogło tylko w wąskim zakresie. Lenin nie godził się na żadne koszty. Może zresztą do końca nie chciał się pogodzić z myślą, że choroba coraz częściej i na dłużej wiązać go będzie z pałacem i dębowa aleją. Cały więc osobisty dobytek, który Lenin z rodziną przynieśli do pałacu po burmistrzu Moskwy, stanowią prócz książek: wzorzysta cerata na duży stół w jadalni, samowar oraz dwa wózki dla chorego — jeden stary w użyciu, drugi nowy — dar angielskich robotników. Cały wydatek inwestycyjny w ciągu 6 prawie lat pobytu Lenina w Gorkach ograniczył się do kosztów umocowania dodatkowej poręczy na schodach, gdy choremu trudno już było wspinać się na piętro.

Półki trwała wojna domowa i brakowało opał, Lenin nie szukał wraz z żoną i siostrą w bocznym skrzydle pałacu w 3 małych pokojach. Oto po kółko Krupskiej: drewniane łóżko, kanapka, biblioteka. Książki tylko podręczne, aktualne w użyciu: Hercen, Gonczarow, tomiki poezji Mickiewicza. Tuż obok pokój Lenina: drewniane łóżko, stara szafa, biblioteka, toaletka. Na niej, przed okrągłym, wymyślnie umocowanym lustrem którejś z białogłów rodziny burmistrza Moskwy — Lenin pracował jak przy biurku.

Trudno wyjść z podziwu. Tutaj w czasie tego, co nazywało się „odpoczynkiem”, „rekonwalescencją”, „leczeniem”, Lenin pracował, działał. Stosy papieru pokreślonego charakterystycznym pismem, mnós-

two uwag, przypisów, poprawek na marginesach. Oto rękopis listu do grupy Spartakusa, pisany przez Lenina po niemiecku, gotykiem; oto list po angielsku do brytyjskich komunistów; oto karteczka-prośba: „W moim moskiewskim mieszkaniu, za łóżkiem z prawej strony, leżą włoskie czasopisma i literatura — uprzejmie proszę o przestanie”.

Na tej toaletce Lenin napisał słynną pracę „Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky”. W okresie burzliwego życia politycznego w Rosji i w Europie, Lenin widzi konieczność reagowania natychmiast, z miejsca. Nie można czekać, aż ukaże się w druku cała praca, a więc natychmiast artykuł ten sam temat. Oto numer „Prawdy” z artykułem podpisanym u dołu N. Lenin (pod takimimi wówczas występował inicjałami).

Tu, w pałacyku w Gorkach, Lenin przygotowuje się do VIII Zjazdu Rad, opracowuje program kapitalnej sprawy — plan elektryfikacji Rosji. Tu pisze też broszurkę „Kryzys partii”. Tu przygotowuje się do historycznego X Zjazdu, opracowuje rezolucję w sprawie związków zawodowych, polemizuje z Bucharinem i Trockim.

W Gorkach Lenin otrzymuje bogatą korespondencję, przyjmuje delegacje, odbywa konferencje.. Opracowuje tu Nową Politykę Ekonomiczną (NEP) — dokument twórczego stosowania marksizmu, świadectwo umiejętności szukania i znajdowania dróg do zwycięstwa socjalizmu.

Żadna sprawa nie uchodziła uwadze Lenina nawet wówczas, gdy wyjazdy z Gorek stały się rzadsze. Oto pełen pasji list do Urzędu Rady Ministrów w sprawie przejawów biurokracji. Niesposób — mó-

wi Lenin — łączyć ze sobą, stawiać obok siebie rzeczy tak sobie przeciwstawne, tak się wzajemnie wykluczające, jak biurokracja i komunizm.

Myślę, że na szczególny urok, którym odznacza się Muzeum Lenina w pałacu w Gorkach, składa się jego kameralność, fakt, że w tym muzeum szczególnie jakoś intymnie i ciepło żyje pamięć o Leninie — nie tylko wodzu, nie tylko myślicielu i działaczowi, lecz również o człowieku.

W Muzeum w Gorkach można zobaczyć zdjęcie Lenina z kotką, bawiącego się z psem, siedzącego na schodkach, prowadzących do Prezydium III Kongresu Kominternu. Jest też zdjęcie z rodziną, z bratanikiem Wiktorem (pracuje obecnie jako inżynier w jednej z moskiewskich fabryk).

Ale najlepsze chyba, to zdjęcie Lenina spacerującego po dębowej alei. Wydaje się na tym zdjęciu wyższy niż był w rzeczywistości, ręce trzyma w kieszeniach, a w twarzy ma tyle wesołości, młodości...

Tu, w Gorkach, Lenin zmarł. W białym, z pstrokaciami obiciami i złoceniami pokręto, który, jak wielokrotnie przypomina nam przewodniczka „nie odpowiadał gustowi i upodobaniom Lenina”, pozostało kilka drobnych przedmiotów: binokle, laska, z którą się nie rozstawał i ostatnia przeczytana w życiu książka: Londona „Miłość życia”.

W gablocie gazety z nekrologami i depeze we wszystkich językach świata, a wśród nich po polsku: „Wraz z robotnikami całego świata setki tysięcy robotników i biednych chłopów całej Polski chyła czoło nad mogiłą towarzysza Lenina — Wodza”.

Wprost z żółto-białego pałacu wychodzi się na wzgórze, z którego widać jak na dłoni trzy wioski zjednoczone w kolchozie im. Lenina — z jego zmaganiem, sukcesami, planami, skrawczek wielkiego kraju, żywego pomyślnie leninowskiej myśli i walki.

MARIA WOŁODARSKA

Egzamina — to przecież nie takie trudne — mówi tow. Stanisław Majewski — w „cywilu” kierownik Działu Zatrudnienia Huty Stalowa Wola.



Ro-Ja



Aleksander Bigor z Białowieży jest z zawodu rolnikiem ale każdą wolną chwilę spędza na rzeźbieniu w drewnie białowiejskich żubrów. W ciągu dwóch lat wykonał ich już około 100.

Foto — E. Uchymiak



Do Czang-hsiu ze wsi Fengyi w okręgu Yipin (prowincja Szeczan) nazwana została „Dziewczyną o Białych Włosach”, gdyż dzieje jej żywo przypominają dzieje bohaterki nowoczesnej opery chińskiej i filmu pod tym tytułem. Nie mogąc cierpieć losu niewolnicy w rodzinie właściciela ziemskiego, uciekla w góry i tam w ciężkich warunkach spędziła 17 lat. Po wyzwoleniu powróciła do rodzinnej wioski, gdzie w 1956 roku założyła rodzinę.

FOT-CAF

Mgr Z. DARĄŻ

Komentant Chorągwi ZHP

Widoczny dorobek

Ponad 2 lata istnieje już w nowej postaci Związek Harcerstwa Polskiego. Zespoły harcerstwa na Rzeszowszczyźnie skupiają 26.415 młodzieży oraz 1.017 instruktorów. Mamy wielu przyjaciel naszego ruchu, którzy nie żałują czasu, sił i serca dla spraw harcerskich.

Zachowując swoistość form i metod stanowimy obok Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej część frontu młodego pokolenia Polski Ludowej. Zmieramy razem do wspólnego celu — do wychowania młodzieży w duchu socjalistycznym.

Dzisiejszy kształt ideowy i organizacyjny, metody działania Związku młodzieży w warunkach stworzonych przez VIII Plenum KC PZPR. Wspólnie ze społeczeństwem skupiliśmy się wokół linii partii. Oparliśmy się na dorobku ideowym lewicy ZHP, czerwone go harcerstwa, jako jednego z pionierów postępowego ruchu młodzieżowego.

Program nasz powstawał w działaniu. W działaniu docierały się poglądy, powstawały plany. Nie znaczą to, że okres prac programowych należy do przeszłości. Okres ten nadal trwa. Wiele spraw pozostaje otwartych. Pracujemy w trzech pionach: zuchowym, wiejskim i młodzieży starszej. Szczególnie ruch zuchowy dzięki stałemu mu stosunkowi do tych spraw Kuratorium Okręgu Szkolnego spełnia nadzieje Związku.

Drużyny wiejskie mogą dzisiaj poszczycić się pięknymi osiągnięciami, bogatym dorobkiem, żywym tego dowodem była akcja kulturalna Chorągwi, oparta na zasadzie szafety, w której wzięło udział około 300 drużyn. Drużyny wiejskie wykazują wiele inicjatywy i pomysłów.

Drużyny starsze, w których skupia się młodzież najaktywniejsza, przewodzą całemu ruchowi, stanowią naturalne źródło aktywności młodzieżowej. Ta młodzież jest szczególnie zaangażowana do akcji: „Bieszczady”. Akcja „Bieszczady” to szeroki program wychowania młodzieży, wychowania opartego na działaniu, które jest naczelną zasadą pedagogiczną. Dzięki temu młodzież wchodzi w życie społeczne i staje się w miarę czasu odpowiedzialnym współorganizatorem środowiska, działaczem społecznym kształtującym swe własne życie na miarę zadań naszego społeczeństwa. Na tym tle staje się możliwe rozwijanie u młodzieży pasji poznawczej, kształtowanie racjonalistycznego sposobu myślenia. Działalność społeczna to szerokie pole wychowawcze. Dotychczasowe doświadczenia na tym odcinku pozwalają na dalsze rozszerzenie programu i wychowywanie w duchu internationalizmu oraz tradycji rewolucyjnego ruchu robotniczego. Doświad-

ciąg dalszy

4

Nigdy więcej Oświęcimia!

Czternaście lat temu przed ofiarami barbarzyństwa faszystowskiego rozwarły się bramy więzień i obozów koncentracyjnych. Nad ziemią polską zafalowały sztandary wolności. Więźniowie wracali do wyzwolonych krajów. W plekie obozów śmierci poznali całą wagę jednoci i solidarnoci w walce przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciw faszystom. Dzięki właśnie tej solidarnej pomocy udało się uratować od niechybnej śmierci tysiące więźniów. Dzięki wspólnemu wysiłkowi potrafiono w kilku miejscowościach zniweczyć plany całkowitej zagłady, uknute przez zbirów hitlerowskich i zbrojnym czynem przyspieszyć chwilę wyzwolenia.

Przed opuszczeniem obozów, na grobach zamordowanych braci, więźniowie różnych narodowości złożyli uroczyste przysięgę, zobowiązali się walczyć o należyte ukaranie zbrodniarzy wojennych i morderców faszystowskich, jak też walczyć przeciwko wszelkim próbom odrodzenia faszystów, o uszanowanie niepodległości wszystkich narodów, o pokój na całym świecie.

Treść tej przysięgi odpowiadała życzeniom wszystkich uczciwych ludzi, którzy w okresie II wojny światowej poznali i zrozumieć ogrom niebezpieczeństwa, jakie niesie z sobą faszystów i wojna. Takie były i są pragnienia milionów ludzi na całym świecie, takie

sierot po zabitych i zamordowanych.

Gdyby nam — więźniom obozów — ktoś przed 14 laty powiedział, że nasi oprawcy w mundurach Wehrmachtu i SS dostaną znowu broń do ręki, powiedzielibyśmy, że to wytwór obłąkanego umysłu. A przecież znaleźli się ludzie, którzy wpychają znowu broń do ręki hitlerowskim mordercom i bandytom, jak ma to obecnie miejsce w NATO. Jaskrawym przykładem: gen. hitlerowski Speidel.

Byli więźniowie obozów koncentracyjnych, z najwyższą grozą i oburzeniem przyjmują te wieści, jak też fakty, że zbrodniarzy wojennych i katów obozów koncentracyjnych wypuszcza się na wolność i rehabilituje, co robią rządy USA, Anglii i Francji. Dlatego ostro protestujemy przeciwko tym wydarzeniom.

W naszym kraju, podobnie jak w innych krajach wyzwolonych z jarzma imperialistycznego — obchodzimy w tych dniach symboliczną rocznicę wyzwolenia obozów koncentracyjnych, obchodzimy ją w duchu wierności dla szczytnych ideałów, które ożywiały najlepszych synów naszego narodu. Są nimi: umiłowanie pokoju, wolności, suwerenności, troska o bezpieczeństwo, dobrobyt i postęp ojczyzny, uszanowanie wolności i niepodległości innych narodów. Ideały te stanowią więź łączącą międzynarodową rzeszę byłych uczestników Ruchu Oporu i ofiar faszystów.

hitlerowskich obozów koncentracyjnych przyrzeknijmy sobie jeszcze bardziej zacieśnić przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, który uwolnił nasz naród i cały świat od zmory hitlerizmu i jest najpotężniejszym gwarantem niepodległości naszego kraju i niezłomną ostoną pokoju światowego.

My, Polacy, gorąco nadal popierać będziemy walkę demokracji niemieckiej w obronie pokoju. Nie stawiamy bowiem znaku równości między militarystami, a robotnikami niemieckimi. Wiemy, że pierwsiymi ofiarami obozów byli właśnie komuniści niemieccy. Wiemy, że zanim faszystom udało się na kraje Europy, najpierw brutalnie rozprawił się z patriotycznymi i postępowymi siłami narodu niemieckiego. Wiemy, że w latach 1933—1939 w hitlerowskich kaźniach zginęło 320 tysięcy antyfaszystów niemieckich, którzy walczyli przeciwko hitlerowskiej bestii, bronili wolności narodów europejskich i pokoju.

Nie ma też dziś u nas w kraju Polaka, który nie zdałoby sobie sprawy, że zachowanie pokoju w Europie w dużej mierze zależy od tego, czy uda się niemieckiemu obozowi demokracji okiełznać i unieszkodliwić w Niemczech zachodnich tych, którzy usiłują odbudować zbrodniczy Wehrmacht i pchnąć go na nową drogę wojny i zbrodni. Dlatego we własnym interesie utrwalenia pokoju w Europie pragniemy współżyć z całym narodem niemieckim

ścią NRD, z którą łączy nas nienawiść do faszystów i wojny, z którą łączy nas umiłowanie pokoju, niepodległości krajów ojczyźnych. Pragniemy jak najlepszych stosunków z wszystkimi krajami bez względu na ich ustroj.

My, członkowie Ruchu Oporu, skupiliśmy się wokół klasy robotniczej i jej partii, wokół uchwał III Zjazdu PZPR. Minione 14 lat, to lata bohaterstwa i wysiłku milionów ludzi pracy, a równocześnie lata wielkich osiągnięć. Dziś — lepiej niż kiedykolwiek, widzimy nasze osiągnięcia. Jesteśmy wraz z całym narodem polskim jeszcze bardziej skupieni przy naszej partii, przy naszym rządzie, gdyż widzimy z jaką konsekwencją tworzy się lepsze jutro. Chcemy budować socjalizm w sposób coraz bardziej owocny. Pragniemy, by w Polsce socjalistyczne słowo: c z ł o w i e k — brzmiało naprawdę dumnie.

Abymy godnie uczcić pamięć milionów braci i sióstr, poległych w walce o wyzwolenie narodu — zobowiązujemy się jeszcze ofiarniej spełniać obowiązki wobec ojczyzny, wobec naszych dzieci i swych najbliższych, wobec ludzi miłujących pokój na całym świecie. Damy temu wyraz realizując zadania postawione przed narodem przez III Zjazd PZPR. Wierni tradycjom bohaterstwa i walk w przeszłości, będziemy walczyć nieustraszenie o pokój i o to, by nigdy więcej nie powtórzyły się koszarne dni Oświęcimia, Buchenwaldu, Mathausen i Majdanka.

STANISŁAW PIWIŃSKI
wiceprezes Zw. Boj. Zarc. Okr.

3

czenia nasze wynikają z bezpośrednich kontaktów z działaczami partii, władzy ludowej, którzy tą drogą pomagają nam w pracy z młodzieżą.

Nasze cele programowe łączą się z celami szkoły. Wszelkie spory, jakie wynikały na tym tle pomiędzy szkołą a harcerstwem — przeciwieństwo porozumienie zawarte z Kuratorium Okręgu Szkolnego. Można powiedzieć, że wypracowaliśmy szereg konkretnych form współpracy ze szkołą. Najbliższe zadanie to jeszcze ściślejsza współpraca z placówkami, w których prowadzone są zajęcia pozalekcyjne.

Chorągiew pracuje w trzech kierunkach: pierwszy to turystyka. Współdziałamy tu z Chorągwią Krakowską. Drugie — to praca kulturalna. Zostało ono ujęte w program tzw. Związku Małych Miast. I tak na terenie województwa powstało „Przymierze Lasowiaków”, w skład którego wchodzi: Rudnik, Nisko, Stalowa Wola, Rozwadow oraz Związek Starych Miast, obejmujący Przemysł, Radymno, Jarosław, a także Związek Bieszczadzki: Ustrzyki, Lesko. Sanok. Wymienione związki to przede wszystkim szeroka współpraca instruktorów nad określonym zadaniem, to sztuka patrzenia na sprawy nie tylko własnego hufca. Związki mają za zadanie przełamać bierność, jaka cechuje słabsze hufce, zorganizować ciekawą imprezę.

Całość zaś zadań gospodarczych związana jest z akcją letnią, biwakami, wędrowkami, obozami drużyn. Tam rozwijamy samodzielność gospodarczą drużyn. Obozy stanowią również szkołę życia. Trzeba będzie też znaleźć podstawę formalno-prawną do zarobkowania.

Komenda Chorągwi opracowała plan rozwoju, który składa się z dwóch etapów. W etapie pierwszym założą się ośrodki promieniujące z równoczesnym budowaniem zaplecza gospodarczego dla przyszłego ruchu masowego. Etap ten powinien sprzyjać wprowadzeniu elementów politechnicznych do metod wychowania harcerskiego. Zabezpieczenie tego w dużej mierze zależy od stosunku rad narodowych. Trzeba podkreślić że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej umożliwiło uruchomienie ośrodków: fotograficznego i radiostacji harcerskiej Rzeszowskiej Komendy Chorągwi. Tej sprawie poświęcają wiele uwagi również tereny rady narodowe. Jak Miejska Rada Narodowa w Rozwadowie, Powiatowa Rada Narodowa w Lubaczowie oraz cały szereg instytucji i zakładów pracy.

Dalszy rozwój Związku, a zwłaszcza skuteczność jego działania wychowawczego, zależy od współdziałania i poparcia ze strony rodziców, nauczycielstwa i całego społeczeństwa. Wyrażać się to powinno tym, że szeregi naszej kadry instruktorskiej będą zasilane nauczycielami, inteligencją techniczną, wykwalifikowanymi robotnikami. Chętni widziemy wśród nich członków ZMS i ZMW. Będzie to możliwe do spełnienia m. in. dlatego, że powstała Wojewódzka Rada Przyjaciół Harcerstwa. We wszystkich powiatach powstają powiatowe rady przyjaciół harcerstwa; skupiają one ludzi, którzy doceniają znaczenie wychowania.

Dorobek rzeszowskiego harcerstwa jest tym cenniejszy, że tradycje Związku wypracowujemy na tym terenie w zasadzie dopiero my. Dotychczasowy stan pracy i działania Chorągwi pozwala wierzyć, że zadania wychowawcze, jakie przed harcerstwem postawił III Zjazd Partii zostaną u nas wykonane z pożytkiem dla młodzieży i społeczeństwa. **ZHP.**

Nizsze ceny na obuwie sportowe

Jak się dowiadujemy, Państwo wa Komisja Cen zatwierdziła wniosek Fabryki Obuwia Sportowego w Krośnie w sprawie obniżenia cen na niektóre asortymenty obuwia, wytwarzane przez ten zakład. Nowe ceny, już obowiązujące, są znacznie niższe od dotychczasowych.

Dużej obniżce uległy przede wszystkim ceny bucików narciarskich, tak męskich jak i damskich. Za narciarski męski kosztujący dotąd 705 zł obecnie płać będziemy 585 zł. Natomiast cena narciarskich damskich obniżona została z 595 na 510 zł. Również będą tańsze (o 40 zł) damskie buciki лыжницьке.

A teraz wiadomość, którą z pewnością z zadowoleniem przyjmą zwłazcza turyści. W niedługim czasie, jak nas informuje kierownictwo krośnieńskiej fabryki, ulegną obniżce ceny na trzewiki turystyczne na podestwie wibrant. Zamiast 630 zł mają one kosztować tylko 485 zł.

Tak znaczna obniżka cen na wspomniane wyroby była możliwa dzięki zastosowaniu przez Fabrykę Obuwia Sportowego ulepszeń technologicznych i skorygowaniu pewnych norm materiałowych. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że obniżka ta nie wpłynęła w ogóle na pogorszenie jakości bucików. **(m)**



W pogodny wiosenny dzień w ogródku jordanowskim... CAF — fot. Miedza



„Teatr Piosenki” przygotowuje nowy program, w którym wystąpi popularna piosenkarka Halina Kunicka (na zdjęciu).

CAF — fot. Czarnogórski.

Co tam z telewizją

Z funduszami nie jest wciąż różowo... Dlaczego piszę te słowa, skoro w poprzednich informacjach prasowych wydziałem chwalebne hymny na cześć Prezydium MRN, które na ten wzniosły cel przeznaczyło kwotę 700 tys. zł i do podobnych świadczeń wezwowało rady narodowe wszystkich szczebli? Skoro Prezydium PRN w Przeworsku zawiadomiło Wojewódzki Społeczny Komitet Budowy Telewizji, iż na sesji budżetowej PRN zawioskuje przeznaczenie kwoty 100 tys. zł na budowę rzeszowskiej telewizji? Wreszcie, skoro mieszkańcy woj. rzeszowskiego indywidualnie śpieszą z konkretną pomocą komitetowi, czego dowodem jest zobowiązanie inż. Juliana Kosiorowskiego, który bez żadnej odpłatności zobowiązał się sprawować nadzór techniczny nad budową obiektu stacji telewizyjnej na Suchoj Górze...

Mało tego. Wiadomo już przecież o zobowiązaniu Koła Zakładowego Stowarzyszenia Elektryków Polskich przy Zakładzie Energetycznym w Rzeszowie oraz powiadomieniu Komitetu Budowy Telewizji przez Zakład Energetyczny o finansowaniu z własnych funduszy budowy

dwóch linii zasilających przychodzącej stacji telewizyjnej na Suchoj Górze, co w kosztorysie budowy telewizji rzeszowskiej opiewa na kwotę 360 tys. zł. Koło Zakładowe SEP przy Zakładzie Energetycznym zobowiązało się wykonać w czynnie społecznym dokumentację techniczną budowy tych linii. Wartość tego z zobowiązania oblicza się na około 10 tys. zł.

A więc zdawałoby się: dobrze jest! Nie ma się czym martwić. Ludzie są zainteresowani budową telewizji, dadzą pieniądze, dadzą robotnicę i Wojewódzki Społeczny Komitet Budowy Telewizji w Rzeszowie wywiąże się z zobowiązania usankcjonowanego prawnie umową zawartą z Centralnym Zarządkiem Radiostacji i Telewizji. Chodzi o dofinansowanie funduszy społecznymi budowy telewizji rzeszowskiej w wysokości 13 i pół miliona złotych.

A jednak nie jest ciągle zbyt różowo, jakby się komuś na podstawie powyższych radosnych wiadomości mogło wydawać. Jeszcze ostatnio na koncwie Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Budowy Telewizji w Rzeszowie znajdowało się aż... 1.050 zł, ofiarowanych na rzecz budowy telewizji przez załogę radiostacji rzeszowskiej (1.000 zł) i ob. Mikruta z pow. Gorlice (50 zł).

I bądź tu mądry. Zakładając, że uruchomienie telewizji rzeszowskiej ma nastąpić w 1961 r., już teraz należy przystąpić do konkretnych prac określonych w umowie. Ale z czym, ... z kwotą 1.050 zł?

A więc co dalej?

Kilka dni temu z inicjatywą Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbyła się w Rzeszowie. na rada przewodniczących prezydium rad narodowych, dyrektorów większych zakładów pracy woj. rzeszowskiego oraz przewodniczących rad zakładowych i rad robotniczych. Sala kolumnowa KW wypełniona była po przysłowiowe

Dotyczy jednakowo wszystkich

brzezi. Za stołem prezydiatym zasiadli tow. sekretarz KW Stanisław Boguń, kier. Wydz. Prop. Stanisław Ryba, naczelnik Wydz. Kultury WRN Leonard Czeplak i kierownik sekcji organizacyjno-technicznej Woj. Społecznego Komitetu Budowy Telewizji w Rzeszowie, inż. Janusz Proskurnicki. Tematem narady była sprawa telewizji. Postawiono kwestię otwarcia, poważnie i konkretnie.

Tow. Boguń w wystąpieniu swoim powiedział m. in.:

— Jeżeli droga została już zapoczątkowana — budowa telewizji nie może stać się przysłowiowym sianowym ogniem. Przedsięwzięcie doprowadzimy do końca. Budowa telewizji rzeszowskiej musi być naszą ambicją. Stać nas na to, aby nasze zacofane pod względem rozwoju kulturalnego województwo podlegało do góry. Nie możemy wlec się na szarym końcu za innymi bardziej przedsiębiorczymi pod tym względem województwami.

Czy trzeba jeszcze dowodzić słuszności tych słów? Czy należy bez końca przekonywać o korzyściach wynikających z utrudnienia naszego województwa? Chyba nie! Większość ludzi jest już o tym dostatecznie przekonana.

Inne województwa „biją się” o pierwszeństwo. My nie możemy pozostać za nimi w tyle — tym bardziej, że jesteśmy w tym korzystnym położeniu, iż przed innymi województwami podpisaliśmy umowę określającą konkretne terminy budowy. Nie możemy zmarznąć tej szansy. Musimy się wywiązać z zobowią-

zań finansowych, co jest równoznaczne z terminowym zakończeniem budowy telewizji w woj. rzeszowskim.

Na wspomnianie naradzie — z relacji naczelnika Wydz. Kultury WRN Leonarda Czeplaka, który jest kierownikiem sekcji propagandowo-finansowej komitetu budowy telewizji dowiedzieliśmy się, że Prezydium WRN w ostatnich dniach przeznaczyło na budowę telewizji rzeszowskiej 1 mln zł oraz z własnego budżetu pokryje koszt budowy drogi dojazdowej na Suchą Górę wartości 2,5 mln złotych. Ponadto dowiedzieliśmy się o przeznaczeniu na rzecz budowy telewizji kwoty 250 tys. zł przez Prezydium PRN w Krośnie, po 100 tys. zł przez prezydium rad narodowych Przeworska i Brzozowa oraz 50 tys. zł Gorlice.

Nie dość tego — dopiero na wspomnianej naradzie — z relacji poszczególnych dyskusyj, przedstawiciele prezydium rad narodowych i zakładowych pracy — „wyszły na jaw” nowe świadczenia na ten cel. I tak na rzecz budowy telewizji świadczą: PRN Przemysł — 100 tys. zł, MRN Przemysł — 50 tys. zł, WSK Rzeszów — 150 tys. zł, PRN Jarosław — 150 tys. zł, PRN Strzyżów — 20 tys. zł, PRN Rzeszów — 50 tys. zł, Cukrownia Przeworsk — 10 tys. zł, Dębicka Fabryka Farb i Lakierów — 15 tys. zł, Zakłady Porcelany w Boguchwale — 5 tys. zł.

Kilku dyskusyjantów złożyło komitetowi oficjalne oświadczenia o przeznaczeniu większych kwot na telewizję w terminie późniejszym. Oświadczenia takie m. in. złożyli przedstawiciele Prez. PRN z Niska, Dębicy, Strzyżowa, Jasia, Zakładów Przemysłu Gumowego w Dębicy, Łańcuckiej Fabryki Sru b i in.

„Bardzo to ładnie, ale czy wobec tego możemy już spokojnie, z założonymi rękami czekać na zakończenie budowy telewizji rzeszowskiej? O, nie! To co na razie ofiarowano na budowę telewizji — to jeszcze za mało.

Nie ma jeszcze połowy potrzebnej kwoty. I dlatego bardzo źle, że na ostatniej naradzie, poświęconej budowie telewizji — zabrakło głosów innych, prócz WSK z Rzeszowa, dużych zakładów metalowych, budownictwa, spółdzielczości pracy, gminnych spółdzielni, związków zawodowych i zagłębia naftowego. Telewizja będzie dla nas wszystkich. Wszyscy powinniśmy być zainteresowani budową stacji telewizyjnej w woj. rzeszowskim i wszyscy na jej budowę powinniśmy świadczyć.

JULIAN WOŹNIAK

W związku z setną rocznicą urodzin znakomitego pisarza żydowskiego Szolem Alejchem Teatr Żydowski im. E. R. Kamińskiej w Warszawie przygotował komedię „Trudno być Żydem” w reżyserii Chewela Buzgana.

Na zdjęciu: Chewel Buzgan w roli Dawida Szpiro.

CAF — fot. Rozmysłowicz



Europeizują się

- W 161 stacjach benzynowych — drobna obsługa samochodów
- W 430 punktach — sprzedaż akcesoriów samochodowych
- Czarna kawa i proszki przeciwsenne

(AR) Centrala Produktów Naftowych przystąpiła do realizacji szeroko zakrojonego planu unowocześnienia sprzedaży w stacjach benzynowych. Postanowiono m. in., że już od 1 maja br. w 161 stacjach CPN na najważniejszych szlakach komunikacyjnych wprowadzona zostanie drobna obsługa samochodów. Stacje te, zaopatrywane obecnie w odpowiednie urządzenia (podnośniki itp.), będą dokonywać mycia podwozi i nadwozi aut, smarowania i wymiany oleju. Dodajmy, że

przednia szyba każdego samochodu, którego właściciel zakupuje benzynę w stacji CPN, będzie myta bezpłatnie.

Równocześnie w 430 stacjach benzynowych CPN, została wprowadzona sprzedaż takich akcesoriów samochodowych, jak świece, różnego rodzaju żarówki, cewki, wенты, łatki, detki lub okulary przeciwsłoneczne, a nawet produkowane od niedawna przez przemysł farmaceutyczny specjalne proszki przeciwsenne dla kierowców, którzy muszą kontynuować jazdę w nocy.

Planuje się, że w każdym mieście wojewódzkim zostanie urządzona wzorowa stacja benzynowa CPN, przy której powstana większe działy naprawy samochodów. Na stacjach tych kierowcy będą mogli wypożyczyć w świetlicach, napić się kawy. Dla dalszego rozwoju turystyki samochodowej i motocyklowej duże znaczenie mieć będzie również fakt, że ogółem na ilość stacji benzynowych wzrosnie w br. z 707 do 847, a stacji nocnych — z 25 do 50. Przewiduje się także uruchomienie na najbardziej uczęszczanych szlakach objazdowych stacji benzynowych zamontowanych specjalnie do tego celu przystosowanych samochodach. Pracownicy wszystkich stacji benzynowych otrzymają estetyczne umundurowanie.

Krośnieńscy specjaliści wyjeżdżają do Gotwaldowa

W dniach od 18—23 maja br. odbędzie się w Gotwaldowie (Czechosłowacja) międzynarodowa konferencja fachowców poświęcona wymianie doświadczeń w dziedzinie twardego chromowania. W jej obradach mają uczestniczyć przedstawiciele państw specjalistycznych, wchodzących w skład Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Na konferencję zaproszeni również zostali specjaliści z Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnie, które wśród nielicznych tego rodzaju przedsiębiorstw w naszym kraju, szyczą się poważnymi osiągnięciami w zakresie galvanizacji. **(m)**

NA TROPACH... MARSJAN

Niedawno prase światową obiegra sensacyjna wiadomość, zaczerpnięta z biuletynu prasowego ambasady radzieckiej w Bonn. Autorem jej jest prof. Gabriel Tichow, najstarszy astronom radziecki, zajmujący się od pół wieku obserwacjami Marsa, gorący zwolennik hipotezy zakładającej istnienie marsjańskiej roślinności. Otóż prof. Tichow wyraził przypuszczenie, że słynne kanały marsjańskie, o które od 1877 roku toczy się spór między największymi autorytetami naukowymi, są siecią gigantycznych podziemnych wodociągów.

Kanały na Marsie odkrył i opisał astronom włoski, Giovanni Schiaparelli, który podczas wielkiej opozycji Marsa w 1877 roku zaobserwował sieć linii oplatającą obydwie półkule planety.

Schiaparelli sporządził mapę Marsa i naniósł na nią 170 kanałów. Astronom włoski zwrócił uwagę na fakt, że kanały te, biegnące od polkrytych śniegiem biegunów Marsa w kierunku równika, tworzą zamkniętą jak gdyby sieć trygacyjną. Sieć taka — zdaniem Schiaparellego — może być dziełem tylko istot rozumnych.

Obserwacje Schiaparellego kontynuował Amerykanin Percival Lovell. Dysponował on lepszym sprzętem obserwacyjnym niż Schiaparelli i sporym sztabem pomocników. W 1909 roku naniósł on na mapę Marsa już prawie 700 kanałów.

Astronom amerykański zniósł w 1916 roku. Równocześnie z nim, a także po jego śmierci sprawą kanałów marsjańskich zajmowało się wielu innych badaczy. Część z nich, dysponująca najlepszymi teleskopami, twierdziła, że kanały te są jedynie... złudzeniem optycznym. Na rzekome kanały składa się — ich zdaniem — szereg drobniejszych elementów: skupiska małych, najczęściej nieregularnych plam i pasm, przyominających raczej skupis-

ka zieleni wzdłuż szlaków wodnych.

Hipoteza prof. Tichowa ma polegać na pogodzie z rzecznikami obu punktów widzenia. O tym, że „kanały” marsjańskie są skupiskami roślinności, świadczyłby fakt okresowych zmian ich barw. Z nastaniem marsjańskiej wiosny szara i brunatna ich powierzchnia zaczyna stopniowo nabierać żywych odcieni — zielonkawego i niebieskiego. Podobnie zmieniła się barwa marsjańskich „mórz”. Wywnikałoby z tego, że „morza” te są również obszarami roślinności na zagadkowej planecie.

Rozwijając swą hipotezę o istnieniu na Marsie podziemnych wodociągów, prof. Tichow twierdzi, że „Marsjanie zmuszeni byłiby budować takie wodociągi z powodu stałego ciśnienia atmosferycznego na ich planecie”. Gdyby istoty rozumne na Marsie zbudowały otwarte kanały, podobne do naszych, woda z nich szybko wyparowałaby i trudno przypuszczać, że Marsjanie darowaliby sobie dotkliwie i zbedne straty tej najbardziej deficytywowej substancji na ich planecie.

To, co widzimy zatem na powierzchni Marsa, jest — jak twierdzi prof. Tichow — tylko śladem kanałów, pasmem roślinności biegnącym wzdłuż gigantycznych podziemnych akweduktów, sprwadających wodę do marsjańskich oaz i „mórz” (pół uwarnych?) w okresie marsjańskiej wiosny.

Astrobotanika — nowa nauka, której twórcą jest prof. Tichow — początkowo nie mogła znaleźć odpowiedzi na pytanie, dlaczego rośliny marsjańskie wyglądają inaczej na fotografiach wykonywanych w promieniach podczerwonych niż rośliny ziemskie. Roślinność ziemską umiarkowanego i gorącego pasa klimatycznego wychodziła bowiem na dokonanych w ten sposób zdjęciach biała, jakby przyprószone śniegiem, a roślinność marsjańska „nie chciała” pobieleć.

Badania przeprowadzone w ZSRR na Dalekiej Północy, gdzie panuje klimat zbliżony do marsjańskiego, wykazały że w promieniach podczerwonych bieleją tylko rośliny odbijające te promienie a rośliny polarne pochłaniają je, gdyż są one niezbędne dla ich biovegetacji. Zauważono także, że ziemska tajga posiada w określonych porach roku barwy takie same jak... roślinność na Marsie!

Obecnie 74-letni prof. Tichow i jego uczniowie studiują w obserwatorium Kazachskiej Akademii Nauk (pod Alma-Ata) właściwości rozmaitych roślin ziemskich i porównują je z właściwościami roślin marsjańskich. Są oni zdania, że szereg roślin z naszej planety, względnie ich odmiany, da się wkrótce przesadzić... na Marsa.

W jakim stopniu te przypuszczenia odpowiadają prawdzie — trudno dziś jeszcze rozstrzygnąć. Dzień ostateczne go rozwiązania zagadki Marsa jest jednak coraz bliższy. Pamiętajmy, że silnikom radzieckiej rakiety kosmicznej, która na początku stycznia br. wyniosła na orbitę okołoziemską pierwszą sztuczną planetę, brakowało bardzo niewiele do rozwinięcia prędkości, niezbędnej dla osiągnięcia sąsiedztwa Marsa.

HUMOR ZAGRANICZNY



P.P. Totalizator Sportowy

Oddział Wojewódzki w Rzeszowie

ZAWIADAMIA

ze wszystkie kolektury na terenie miasta Rzeszowa przyjmują zakłady piłkarskie i Toto-Lotka do soboty godz. 15.

Równocześnie zawiadamia się, że kierownik Oddziału PPTS przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w każdy poniedziałek od godz. 10 - 13

K-0898/1

Komedie bezkonkurencyjne

Jak wynika z danych CWF, największym powodzeniem cieszyła się w ubiegłym roku w Warszawie komedia francuska „Miałem 7 córek” z Maurice Chevalierem w głównej roli. Obejrzało ją aż 368 tys. widzów. Na drugim miejscu uplasowała się komedia austriacka „Trzej panowie na śniegu” — 314 tys. widzów, potem „Ewa chce spać” — 301 tys. Uroczą Zizi Jeanmaire w komedii „Folles Bergere” podziwiała 285 tys. osób, a Barbarę Połomską w „Zadzwonić do mojej żony” — 282 tys. Dalej idzie „Bosonoga contessa” — 275 tys. i „Tanczmy wśród gwiazd” — 274 tys.

Dwa filmy uznane przez widzów za najlepsze obrazy 1953 roku: „Leć, Zurawie!” (253 tys.) i „Popiół i diament!” (234 tys.) zajęły miejsca 8 i 10, rozdzielone przez „Pożegnania” (239 tys.)

Tak więc sukces filmu polskiego jest ogromny: cztery miejsca w pierwszej dziesiątce! (Om)

Nabrali wody w usta

W czasie zdjęć do jednej ze scen ukochanego niedawno filmu „Pociąg” reż. Kawalerowicza, para odtwórców głównych ról, Teresa Świątyńska i Leon Niemczyk, musieli dosiownie... nabrali wody w usta.

Akcja filmu dzieje się podczas sierpniowych upałów, a zdjęcia nakręcano w listopadzie, gdy chwiały już pierwsze przymrozki. W czasie rozmów w plenerze z ust buchała para. Nikt nie wiedział, co na to poradzić. Wreszcie ktoś zaproponował, by tuż przed rozpoczęciem kolejnego ujęcia, aktorzy nabrali do ust... zimnej wody i po chwili ją wypuścili.

Rada okazała się dobra. Inaczej trzeba by czekać ze zdjęciami... aż do wiosny!

Pracownicy poszukiwani

ZESPÓŁ MUZYCZNY - 4 lub 5-osobowy zatrudnia natychmiast Rzeszowski Zakład Gastronomiczny, Rzeszów, ul. Śniadeckich, Barak I w restauracji „Ogrodowa” Park Miejski. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadry. K-0883/3

Przyjmujemy zlecenia na wykonanie robót Trakcje — Wąskotorowe dla przemysłu

- Wózki kolebowe o pojemności od 0,75—1 m³
- Wózki platformowe
- Wózki etażowe
- Wózki suszarniane
- Wózki tartaczne
- Wózki podnośnikowe
- Wózki dłuźcowe różnych typów
- Przesuwnice przyziemne
- Rozjłady iglicowe
- Przesła szyn
- Tarcze obrotowe

Oraz

- Wózki do zapraw (japonek)
- Wózki do gotowania i przewożenia smoly
- Łożyska do wózków kolebowych i platform
- Taczki budowlane do węgla i magazynowe

SPOŁDZIELNIA PRACY „METAL-TRAKCJA” POZNAŃ, UL. GŁOGOWSKA 99
tel. 646-51 i 656-28

K-0886/1

3 KIEROWCÓW na ciągniki marki „Ursus” C-45 i marki „Zetor” przyjmie natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy w Olszanicy. Dogodne warunki płacy. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K-0893/1

Ogłoszenia drobne Lokale

ZAMIENIE mieszkanie dwa pokoje z kuchnią we Wrocławiu na równorzędne ewentualnie pokój z kuchnią w Rzeszowie. Zgłoszenia kierować na adres: Rzeszów, ul. Grodzkiego 1a, m. 11. G-0478/1

MIESZKANIE pokój, kuchnia w centrum Wrocławia zamienię na podobne w woj. rzeszowskim. Zając Tadeusz, Rzeszów, Curia Skłodowska 6/18. G-0478/1

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Przemysłu na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, ul. Mickiewicza 2/7. G-0480/1

Zguby

GOCEK Jan zgubił prawo jazdy kat. mot. nr 0277/58 wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji w Strzyżowie n/W. G-0477/1

NOWICKA Antonina zgubiła świadectwo ukończenia Państwowego Liceum Administracyjno-Handlowego I stopnia w Rzeszowie. G-0482/1

Sprzedaż

SPRZEDAM pole orne 4 ha, parcelę budowlaną niedaleko szosy głogowskiej w Staromiescie, dwa nowe kotły centralnego ogrzewania 5 m³, typu SZ, belki DMS długości 5.25 i 3.70. Wiadomość: Rzeszów — Staromiescie 29. G-0450/2

SPRZEDAM parcelę budowlaną uzbrojoną przy ul. Dąbrowskiego w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-0479/1

SPRZEDAM parcelę przy stacji kolejowej w Biecu. Wiadomość: Wężyk Barbara, Nowy Sacz, Wąsowiec 8. Pg-091/3

MOTOCYKL „WSK” fabrycznie nowy sprzedam. Wiadomość: Jasło, K. Wielkiego 3, tel. 940. Pg-394/1

DACHOWCZARKE, płyty żeliwne felcowe tanio sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Turkietnicza 17/5. G-0487/1

PARCELE budowlaną w Rzeszowie przy ul. Stenklewicza — sprzedam. Wiadomość: Raclawicka 3 (wieczorem). G-0488/1

SPRZEDAM garaż z blachy falistej. Wiadomość: Kryg, Ośrodek Zdrawia, pow. Gorlice. Pg-0389/1

Nauka

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 185. K-0804/15

Praca

ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Mellioracyjnych w Gorzowie Wlkp., na warunkach płacy przewidzianych Układem zbiorowym Pracy. Praca akordowa. Kandydatom, którzy podejmą prace, zapewnią się bezpłatne zakwaterowanie oraz zwrot kosztów przejazdu z miejsca stałego zamieszkania do Gorzowa Wlkp. Pg-0375/1

Różne

DO CZYNNEJ cegielni w pobliżu Wrocławia poszukuję wspólnika. Wynagrodzenie: gotówka około 40—60.000 zł oraz czynna współpraca w dziale gospodarczym. Oftery do Biura Ogłoszeń, Wrocław, Podwale 62 pod nr 16079. K-0894/1

300 małżeńskich ofert zawiera Biuletyn Informacyjny Biura Matrymonialnego „Syrenka” Warszawa, Młodowa 12. Napisz! Prześlij 10 złotych znaczkami. K-0877/10

Większą ilość **ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH** do robót budowlanych, którzy ukończyli 18 lat życia zatrudni natychmiast Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie Nr 10. Hotel robotniczy i stołówka zapewnione. Wysokie zarobki miesięczne. Chętni na wyjazd do Gdańska muszą się wymeldować na czas okresowy. G-0481/1

POLSKIE TOWARZYSTWO MASZYN BIUROWYCH
Oddział w Krakowie — Kościuszki 43 — telefon 872-02

sprzedaje

Instytucjom państwowym, spółdzielczym (z wyjątkiem osób prywatnych) generalnie wyremontowane maszyny do pisania — wszystkich systemów w cenie od 930—3.500 zł. Pisemne zamówienia prosimy składać pod w/wym. adresem.

Natomiast Punkty Usługowe

w RZESZOWIE, UL. KRASZEWSKIEGO 1
w STAŁOWEJ WOLI, UL. HUTNICZA 1

wykonują

remonty i przeprowadzają konserwacje maszyn do liczenia pisania
FACHOWO — SZYBKO — TANIO

K-0839/2

SANOCKA FABRYKA AUTOBUSÓW
w Sanoku, ul. Lipińskiego 91, tel. 29

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż

SAMOCOHODU OSOBOWEGO marki „Skoda” typ 1101

Cena wywoławcza w przetargu I 22.500 zł
Termin przetargu I 15. V. 1959 r. godz. 10
Termin przetargu II 22. V. 1959 r. godz. 10
Termin przetargu III 29. V. 1959 r. godz. 10

Przetargi odbędą się w Dziale Zbytu pod w/w adresem. Warunki przetargu zgodne z „Monitorzem Polskim” 56, poz. 253 z dnia 20. VII. 1957 r.

Wszelkich informacji na temat sprzedaży udziela kierownik Działu Zbytu.
Biorący udział w przetargu zobowiązani są złożyć wadium w kasie SFA w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przetargu I najpóźniej na jeden dzień przed rozpoczęciem przetargu.

K-0869/5

